

ECHO

ISSN 1429-1738

* LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

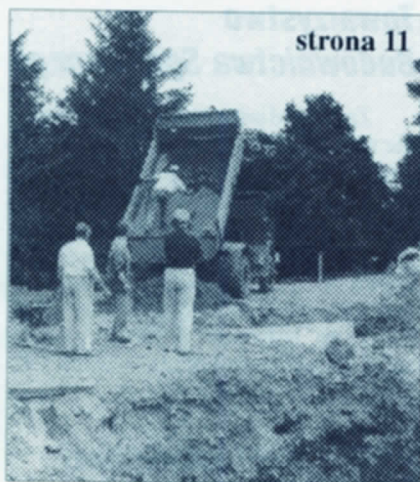
Numer 47 Rok V

Wrzesień 1997

Cena 1 zł

Ruszyła budowa Krzyża - Pomnika

strona 11



Kiedy zagra carillon?

strona 5

Pozycja limanowskiego szkolnictwa podstawowego

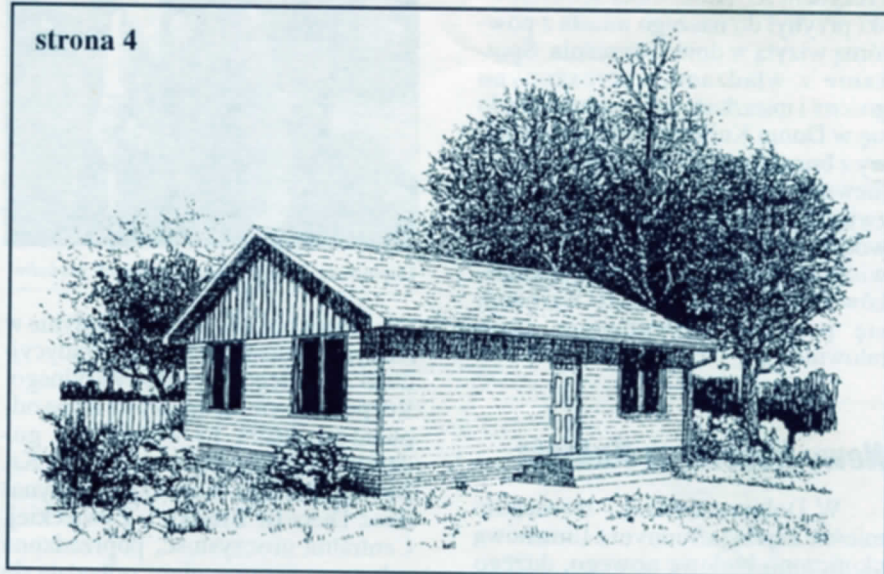
Nie bójmy się zmian...

strona 4

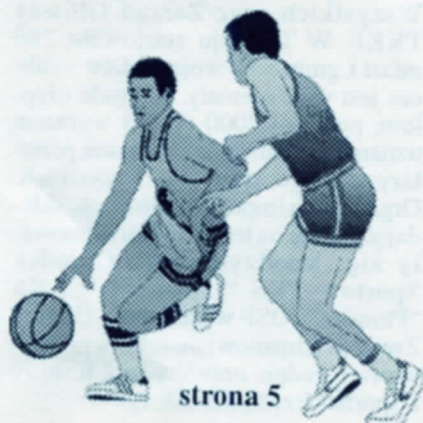


Domy dla powodzian

strona 4



Trzecioligowa koszykówka w Limanowej



strona 5

strona 8

Szkoła elitarna?

GÓRA i DOLINA

WIADOMOŚCI
Z REGIONU



Po pierwszym dzwonku

Każdy, kto rankiem 1 września znalazł się na ulicach Limanowej, mógł się przekonać jak znaczną część mieszkańców naszego miasta stanowią uczniowie. W szkołach podstawowych uczy się w tym roku 2950 dziewcząt i chłopców. Do pięciu szkół ponadpodstawowych uczęszcza około 3200 uczniów. Warto dodać, że trzy spośród tych szkół prowadzą internaty o łącznej liczbie 440 miejsc. Z limanowskich przedszkoli korzysta 170 dzieci, a ze żłobka 70. Łącznie w szkołach istniejących w naszym mieście kształcą się i wychowuje sporo ponad 6000 młodych ludzi. Wszystkim im, a także ich wychowawcom i nauczycielom życzymy powodzenia w nowym roku szkolnym.

Powtórna wizyta

Zgodnie z obietnicą złożoną 18 lipca podczas pobytu w Limanowej, Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przybył do naszego miasta z powtórą wizytą w dniu 1 września. Spotkanie z władzami, zaproszonymi gośćmi i mieszkańcami miasta odbyło się w Domu Kultury. Podczas rozmowy z burmistrzami i wójtami A. Kwaśniewski zapoznał się z problemami związanymi z likwidacją szkód popowodziowych. Następnie w sali widowiskowej Prezydent odznaczył strażaków i policjantów, którzy wyróżnili się podczas prowadzenia akcji ratowniczej.

Nowy kościół w Kubinie

W Dolnym Kubinie - słowackim mieście zaprzyjaźnionym z Limanową ukończono budowę nowego, dużego kościoła. Na uroczystość konsekracji świątyni, która odbędzie się 13 września, wyjeżdża do Kubina delegacja parafii i miasta: ks. Biskup Piotr Bednarczyk, ks. Prałat Józef Poręba,

Burmistrz miasta Roman Duchnik i przewodniczący Rady Miejskiej Marek Czeczotka. Podczas uroczystości limanowianie prześlą wiernym z Kubina dary - krzyż procesyjny (od parafii) oraz kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i kopię Piety z limanowskiej Bazyliki.

Tradycyjny odpust Maryjny w Limanowej



Odpustowe dożynki styną z pięknych wieńców

Druga połowa września upłynie w naszym mieście pod znakiem tradycyjnego wielkiego odpustu Maryjnego. Rozpocznie się on uroczystą sumą odpustową, którą 15 września o godzinie 17.00 będzie celebrował Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy - Ordynariusz Diecezji Bielsko - Żywieckiej. Centralna uroczystość, poprzedzona całonocnym czuwaniem, odbędzie się w niedzielę 21 września. Sumę odpustową odprawi tego dnia Ks. Biskup Władysław Bobowski. Jak zwykle połączona będzie ona z tradycyjnymi dożynkami na które przybędą rolnicy

z całej Ziemi Limanowskiej. Tego też dnia limanowskie sanktuarium powita pielgrzymkę Romów. Mszę dla nich będzie celebrował Ks. Biskup Piotr Bednarczyk. Odpust zakończy się w niedzielę 28 września pielgrzymką do Kaplicy Łaski.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego

Zarząd Miasta proponuje powołanie w Limanowej Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które zajęłoby się budową domów mieszkalnych. Pierwszy z nich byłby zlokalizowany przy ul. Zygmunta Augusta (obok bloku nr 9). Naszych czytelników zainteresowanych tą propozycją odsyłamy do informacji zawartych w specjalnym komunikacie (strona 13).

Zwycięstwo Limanowej w Sportowym Turnieju Miast i Gmin

19 września przedstawiciele Limanowej odbiorą w Warszawie z rąk Premiera I nagrodę przyznaną naszemu miastu w Sportowym Turnieju Miast i Gmin dla miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców. Organizatorem tego współzawodnictwa były: Krajowy Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Krajowa Federacja Sportu dla Wszystkich oraz Zarząd Główny TKKF. W Turnieju startowało 286 miast i gmin z 30 województw - sukces jest więc niemały. Nagroda (dyplom, puchar i 7000 zł) jest wyrazem uznania za realizację programu popularyzującego sport dla wszystkich. Organizacją imprez sportowych, składających się na ten program zajmowały się: Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, KS "Limanovia", LKS "Płomień", OSP w Łososinie Górnej, Związek Limanowian, szkoły podstawowe i średnie oraz Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego.

Nowy informator o Limanowej

Staraniem Urzędu Miasta wydano w nakładzie 5000 egzemplarzy informator "Limanowa" zawierający tekst w polskiej i angielskiej wersji językowej. Prezentuje on zalety i uroki limanowszczyzny oraz przekazuje informacje niezbędne dla przyjeżdżających do naszego miasta. Kolportażem wydawnictwa zajmuje się limanowski oddział PTTK. Nowy informator powinien w najbliższym czasie znaleźć się w księgarniach, kioskach i sklepach pamiątkarskich.

Starannie dobrane 33 fotografie autorstwa Franciszka Natanka, Zbigniewa Dutki i Zbigniewa Sułkowskiego oraz tekst i zdjęcia Jana Wielka charakteryzują dokładnie miasto i zachęcają do odwiedzenia go. Informator podzielono na rozdziały, z których dowiedzieć się można gdzie leży Limanowa, jak do niej dojechać i gdzie stąd jest blisko. Można też tu znaleźć charakterystykę środowiska geograficznego, odrobinę historii, wiadomości o kulturze, folklorze, turystyce, propozycje dla turystów pieszych i zmotoryzowanych oraz niezbędne informacje użytkowe.

Kary dla naruszających prawo Mniej punktów sprzedających alkohol

W ostatnim czasie wzmocniono kontrolę przestrzegania ustawy "O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi" w placówkach handlowych i gastronomicznych na terenie miasta. Wszczęto postępowanie wobec baru w pawilonie "Bogusia", ale umorzono je, ponieważ właścicielka zmieniła rodzaj działalności gospodarczej.

Potwierdziły się opinie o sprzedaży alkoholu nieletnim. W związku z tym wszczęto postępowanie w stosunku do dwóch placówek: sklepu "Non - Stop" przy Rynku oraz sklepu spożywczo - przemysłowego przy ul. Piłsudskiego 11. Choć ze względu na procedurę odwołań w sprawach tych toczy się obecnie postępowanie administracyjne, wiele wskazuje na to, że koncesje na sprzedaż alkoholu zostaną cofnięte.

Zdecydowane postępowanie służb miejskich i policji w tych sprawach zasługuje na uznanie i powinno być przestrożą dla tych, którzy na sprzedaży alkoholu chcieliby zarobić za wszelką cenę.

Nowa sala gimnastyczna

Drugiego września w Szkole Podstawowej Stara Wieś 2 (Wola), uroczyście oddano do użytku nową salę gimnastyczną wybudowaną w ramach rozbudowy tej placówki oświatowej. W przyszłości przewidziane są następane etapy rozbudowy, ponieważ w szkole panuje ogromna ciasnota. Była ona bowiem projektowana na 60 dzieci, a obecnie uczy się w niej 230 osób. Przewodniczącym społecznego komitetu, który podjął się niełatwego zadania rozbudowy jest pan Eugeniusz Wojak.

W uroczystości przekazania sali do użytku uczestniczyli wicekurator oświaty i wychowania Halina Kociubińska, dyrektor Wydziału Kultury i Turystyki Jacek Bugajski oraz wójt gminy Limanowa Bronisław Dutka.

Radio "Echo" w Limanowej

W pomieszczeniach Miejskiej Biblioteki Publicznej trwają prace związane z uruchomieniem terenowej placówki radia "Echo" w Limanowej. Będzie tutaj biuro reklam oraz studio, które w przyszłości wyposażone zostanie w bezpośrednie łącze pozwalające prowadzić programy "na żywo".

Pamięci Bronisława Smolenia Uroczystość w Męcynie

Pierwszego września w Zespole Szkół w Męcynie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą inicjatorowi budowy tej szkoły Bronisławowi Smoleniowi. Mieszkańcy wsi doskonale pamiętają tę jakże barwną i zasłużoną dla Męciny postać. Wszak to Bolesław Smoleń był duszą wielu przedsięwzięć, które dzisiaj tworzą współczesny obraz tej miejscowości. Warto tu przypomnieć budowę ośrodka zdrowia, domu nauczyciela, remizy, zlewni mleka, wodociągów, kanalizacji i wielu kilometrów dróg.

W odsłonięciu tablicy uczestniczyli dawni przyjaciele B. Smolenia: ks. Paweł Łukaszka, ks. Dominik Orczykowski, pierwsza w Polsce kobieta - płk lotnictwa Bronisława Dudek. Byli obecni także przedstawiciele Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Uroczystość uświetniła orkiestra reprezentacyjna Straży Granicznej pod batutą płk Bernarda Króla również pochodzącego z Męciny.

Limanowa w Internecie

Urząd Miejski podłączony zostanie do Internetu - ogólnosięciowej sieci komputerowej. Dzięki temu wszyscy użytkownicy tej sieci będą mieli dostęp do wszechstronnych informacji o naszym mieście.

Umowa z Wathlingen

24 września br. we współpracy z Limanową niemieckiej miejscowości Wathlingen odbędzie się uroczyste podpisanie umowy o współpracy. Warto dodać, że mieszkańcy Wathlingen podczas specjalnie zorganizowanych koncertów i festynów zebrali fundusze na pomoc powodzianom z naszego miasta. Fundusze te przekazane zostaną podczas uroczystości podpisania umowy.

Najlepszy piłkarz

W plebiscycie "Gazety Krakowskiej" na najlepszego piłkarza sierpnia w klasie okręgowej zwyciężył Andrzej Ćwik - bramkarz Limanovii. Wyróżniony zawodnik otrzymał jako nagrodę buty piłkarskie jednej z renomowanych firm produkujących sprzęt sportowy.

Kandydaci na posłów z Limanowej i Gminy Limanowa

Jan Cina (UW)
Bronisław Dutka (PSL)
Marek Juszczak (Blok dla Polski)
Stanisław Rakoczy (AWS)
Jan Sułkowski (AWS)
Antoni Sułkowski (ROP)

Szczegółowe informacje o kandydatach znaleźć można w materiałach wydanych przez ich sztaby wyborcze. Dwa z nich (sztab wyborczy Bronisława Dutki i sztab wyborczy Jana Ciny) zwróciły się do redakcji z prośbą o umieszczenie (na zasadzie wkładki - płatnej reklamy) własnych materiałów informacyjnych o kandydatach na posłów. Sztaby wyborcze pozostałych kandydatów nie wystąpiły do naszego pisma z taką propozycją.

Informacje na stronach 2,3,16 przygotowali: Jolanta Papież, Jerzy Bogacz, Jan Wielek, Stanisław Strug, Jacenty Musiał.

Każdy, kto w dniach lipcowej powodzi oglądał szkody wyrządzone przez wodę w Szkole Podstawowej nr 1 w Limanowej wiedział, że ta placówka oświatowa straciła wiele.

W "jedynce" złe na dobre wyszło

Już jednak na pierwszej po kataklizmie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta zrodził się pomysł, dzięki któremu "złe na dobre wyszło". Postanowiono nie przywracać dotychczasowej funkcji zalanych pomieszczeń a Zarząd Miasta zdecydował o pilnym ukończeniu segmentu "D", którego budowę rozpoczęto przed laty. Prace prowadzone przez firmę LIM-BUD-EXP powinny zostać ukończone do 1 listopada i wtedy w nowym segmencie budynku uruchomiona zostanie kuchnia i jadalnia. Na razie "jedynkę" wspomagają dwie inne limanowskie szkoły; "dwójka" i "trójka" z których przywozi się w termosach gotowane tam obiady.

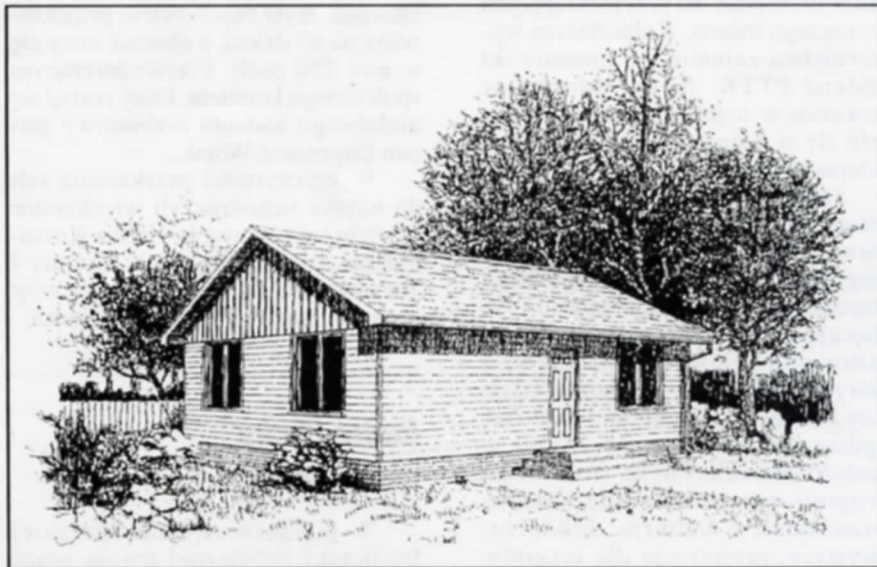
Nie da się ukryć, że lipcowy kataklizm znacznie przyspieszył wykończenie skrzydła D, choć spowodował też znaczne utrudnienia w działalności szkoły, wyłączając wszystkie znajdujące się w podziemiach pomieszczenia. Zostały one oczyszczone i częściowo osuszone, ale prawdopodobnie dopiero za rok będzie je można do końca wyremontować i używać.

Dotknięta przez żywioł szkoła nie uszła niczyjej uwadze i wszyscy okazali zainteresowanie jej popowodziowymi problemami: był tu i premier Cimoszewicz z wojewodą nowosądeckim i władze oświatowe i oczywiście gospodarze miasta. Dyrektor szkoły Marek Biedroń z satysfakcją i wzruszeniem mówi o poświęceniu pracowników szkoły oraz o napływającej z różnych stron pomocy, dzięki której możliwe będzie wyposażenie wykańczanego naprędce skrzydła. Zakłady "Mesko" ze Skarżyska Kamiennej przekazały kucharki gazowe a Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Skawinie duże kuchnie gastronomiczne. 10 tysięcy nowych złotych przekazała gmina Barczewo, pomoc finansową oferuje też, w imieniu swych czytelników, "Gazeta Krakowska". Dzięki redakcji "Nowej Wsi" trafiły do szkoły nowe szafy do pracowni technicznej i stoliki do jadalni. Prawdopodobnie ze środków fundacji PHARE unowocześniona zostanie zniszczona przez powódź kotłownia i szkoła przejdzie na ogrzewanie gazowe.

B.

Domy dla powodzian

W ramach akcji pomocy dla powodzian miasto nasze otrzymało 9 domków typu MAR 2. Każdy z nich składa się z 3 pokoi, kuchni i łazienki, a jego powierzchnia wynosi 68,4 m². Sidingowe ściany i dach kryty dachówką lub blachą dachówkową decydują o estetycznym wyglądzie budynku.



Koszt jednego domku wynosi 74.900 zł. Do tego dochodzą koszty przygotowania terenu pod budowę: wykonanie fundamentów z warstwami izolacyjnymi, przyłączy wodociągowych, kanalizacyjnych oraz elektrycznych. Do poniesienia tych kosztów zobowiązano gminy. W przypadku naszego miasta wyniosą one około 3 mld starych złotych.

Domki dla powodzian zlokalizowane zostaną przy ul. Willowej obok Osiedla Metalowców. Fundamenty pod pierwsze dwa domki dla rodzin, które straciły własne mieszkania i zostały czasowo zakwaterowane w ośrodku wypoczynkowym pod Łysą Górą powstaną do 24 września, a wykonawca zobowiązany został do postawienia 9 domków przed końcem października.

Domy te będą miały charakter komunalny i przyznane zostaną na zasadach lokatorskich. Powodzianie nie będą więc ich właścicielami, a jedynie lokatorami. Będą opłacać czynsz dzierżawny i ponosić koszty utrzymania budynków.

Na specjalnym spotkaniu w Urzędzie Miasta zapoznano zainteresowane rodziny powodzian z projektami domków i związanymi z ich utrzymaniem kosztami.

Jolanta Papież

Pozycja limanowskiego szkolnictwa podstawowego

Nie bójmy się zmian...

Takie motto przyświeca w województwie nowosądeckim nauczycielom i uczniom rozpoczynającym rok szkolny, który przybliży nas do symbolicznej daty 1 września 1999, kiedy to wszystkie szkoły rozpoczną obowiązkowo realizację nowych podstaw programowych.

Nie czas tu i teraz pisać o szczegółach. Zapewne dyrekcje limanowskich szkół zadbają o to, by w ciągu dwóch najbliższych lat zapoznać z reformą oświaty wszystkich rodziców. Warto jednak wspomnieć, że istota zmian ma polegać na doprowadzeniu do samodzielności szkoły, nauczyciela i ucznia w doborze treści, metod i form nauczania. Mają one ulec zmianie z podających na aktywne, a ważniejsze od wtłaczania uczniowi encyklopedycznej wiedzy ma stać się

kształcenie umiejętności i kompetencji, zaś nauczyciel ma być w procesie dydaktycznym nie sędzią, lecz doradcą i przewodnikiem w poszukiwaniu wiedzy.

Jak u progu tych przemian wygląda limanowskie szkolnictwo podstawowe? Trudno w dziennikarskiej publikacji o dokonanie pełnej oceny, warto jednak przedstawić niektóre dane z oświatowych zestawień statystycznych stanowiących podsumowanie ubiegłego roku szkolnego.

Wydaje się, że dokonując wyboru warto się skupić na wykształceniu nauczycieli, ich aktywności przejawiającej się w pracy z uczniami uzdolnionymi, a także na wyborach absolwentów szkół podstawowych, bowiem one właśnie świadczą w znacznym stopniu o skuteczności procesu dydaktycznego.

Cieszy więc fakt, że pośród wszystkich miast i gmin województwa nowosądeckiego miasto Limanowa znalazło się na IV miejscu pod względem ilości absolwentów wybierających kształcenie w pełnych szkołach średnich (79,6%). Świadczy to o aspiracjach uczniów oraz o ich dobrym przygotowaniu do dalszego zdobywania wiedzy.

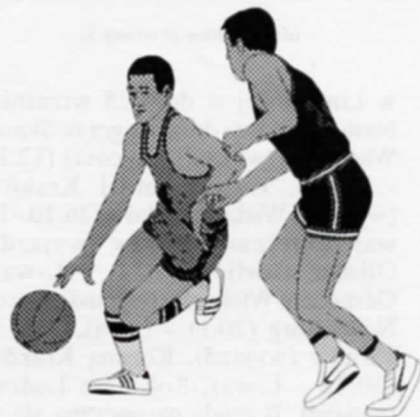
Być może jest to wynikiem tego, że miasto nasze zostało zaliczone do grupy gmin, w których występuje najwyższy wskaźnik nauczycieli z wykształceniem wyższym (79,1%), choć daleko nam jeszcze do miasta Nowego Targu (89%).

Zdecydowanie natomiast przoduje rejon limanowski i samo miasto w pracy z uczniem zdolnym, co znajduje swe odbicie w sukcesach odnoszonych w organizowanych przez Kuratorium konkursach przedmiotowych. Rejon Limanowa ma najwyższy w województwie wskaźnik laureatów etapu wojewódzkiego (21,3%) pozostawiając w tyle tak silne ośrodki jak Gorlice, Nowy Targ i Nowy Sącz. Z 20 szkół naszego rejonu tytuł laureata zdobyło 30 uczniów (w tym z miasta 11). Jeśli chodzi o statystykę dotyczącą poszczególnych szkół, najwięcej laureatów miała Szkoła Podstawowa nr 3 w Gorlicach (5), ale na II i III miejscu znalazły się dwie limanowskie placówki oświatowe: Szkoła Podstawowa nr 3 - 4 laureatów i Szkoła Podstawowa nr 1 - 3 laureatów.

Wymieńmy tych najlepszych: Szkoła Podstawowa nr 3 - Grzegorz Syktus (historia, geografia), Roman Żoń (historia, chemia), Szkoła Podstawowa nr 1 - Agnieszka Borońska (j.francuski), Mateusz Golonka (fizyka), Janusz Mordarski (chemia), Szkoła Podstawowa nr 2 - Mateusz Liszka (geografia), Anita Pach (j.francuski), Szkoła Podstawowa nr 4 - Sławomir Świeć - technika, Monika Golonka (j.rosyjski).

J.B.

Trzecioligowa koszykówka w Limanowej



Z inicjatywy kilku limanowskich miłośników sportu, od 28 września mieszkańcy naszego miasta będą mieli możliwość przyjrzenia się z bliska rozgrywkom w piłce koszykowej na poziomie trzecioligowym.

Dzięki finansowej pomocy urzędu miasta i prezesom firmy Gold Drop panom Wiesławowi Zółtowskiemu i Stanisławowi Gągale oraz kilku prywatnym sponsorom została zgłoszona do rozgrywek III-ligowych drużyna MKS Gold Drop Limanowa.

Jest to zespół młody, trenujący od półtora roku trzy razy w tygodniu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Limanowej dzięki uprzejmości jej dyrektora pana Marka Biedronia. Od wakacji zwiększono dawkę treningu do czterech dni w tygodniu.

Po zgłoszeniu do rozgrywek drużyna odbyła kilka meczy sparingowych z przeciwnikami różnej klasy takimi jak: Starogard Szczeciński, Polonia Warszawa, Glimar Gorlice, WABS Pabianice. Nie liczymy na to, iż w pierwszym sezonie uda się naszej drużynie awansować do II ligi, jednakże będziemy mieli możliwość przyglądnięcia się zawodnikom stanowiącym bezpośrednio zaplecze drużyn ekstraklasy. Będziemy mogli także kulturalnie spędzić czas na imprezie sportowej. Społecznym trenerem drużyny jest mgr Piotr Zięba. Również pozostali zawodnicy bez wynagrodzenia wkładają wiele pracy w przygotowanie się do rozgrywek.

W trzeciej lidze występuje kilka renomowanych zespołów. Jednym z nich jest Polonia II Przemyśl. Meczem z tą drużyną inaugurujemy rozgrywki

(dokończenie na stronie 6)

Kiedy zagra carillon?

Tego dokładnie nikt jeszcze nie wie, choć ostatnio ruszyły prace budowlane przy kolumnadzie, na której ów niezwykle instrument będzie zawieszony. Nikt nie wie, bo jego wykonanie i nastrojenie nie jest sprawą prostą. Mająca doskonałą światową renomę odlewnia dzwonów Janusza Felczyńskiego z Przemyśla już trzy razy próbowała odlać dzwon strojony na dźwięk fis i trzy razy nie zyskał on uznania ks.prof. Mieczysława Gniadego - dyrektora Studium Organistowskiego przy Kurii Przemyskiej. To, między innymi, świadczy o skali trudności całego przedsięwzięcia.

Czymże jest carillon? To instrument muzyczny z grupy idiofonów - umocowany na jakiejś konstrukcji zestaw dzwonów, umożliwiający wygrywanie na nim melodii. Wieżowe carillon budowano już w XIII wieku we Francji, a sztuka ich budowy rozwinęła się szczególnie we Flandrii i Niderlandach w okresie od XIV do XVIII wieku. W XVI stuleciu zaopatrzone je w długie klawisze poruszane ręką lub nogą. Największe tego rodzaju instrumenty znajdują się w Ameryce - Nowym Jorku i Chicago. Współczesne carillon mają często około 50 dzwonów o stroju w skali chromatycznej w 4 oktawach. Gra odbywa się przy pomocy klawiatury tradycyjnej lub organowej, połączonej z elektrycznym urządzeniem, poruszającym młotki uderzające w dzwony. Bywają też carillon automatyczne i do takich będzie właśnie się zaliczał grający zestaw dzwonów przy limanowskiej Bazylice.

W skład instrumentu wejdzie osiemnaście dzwonów strojonych od b do dis. Największy (b) będzie ważył 420 kg, a najmniejszy (dis) 25 kg. Każdy z nich otrzyma swe imię. Stworzą harmonię, która wygrywać będzie melodie maryjne. Muzyka carillonu - w Polsce zwana często kurantem - to jeszcze jedna z form ludzkiej modlitwy - rozmowy z Bogiem. Limanowski zestaw grających dzwonów będzie jednak także sporą atrakcją turystyczną. Na razie wypada nam tylko czekać, kiedy zagra carillon.

Jerzy Bogacz

Trzecioligowa koszykówka w Limanowej

(dokończenie ze strony 5)

w Limanowej w dniu 28 września. Następnie nasza drużyna gra ze Skawą Wadowice (wyjazd), Cracovią (12.10 - L-wa), Hutnikami II Kraków (wyjazd), Wisłą II Kraków (26.10 - L-wa), Zniczem Jarosław (wyjazd), Glimar Gorlice (9.11 - L-wa), Górnikiem Wieliczka (wyjazd), Gorce Nowy Targ (20.11 - L-wa), Unią II Tarnów (wyjazd), Koroną Kraków (30.11 - L-wa), Sokołem Łańcut (wyjazd), II runda rozpoczyna się w dniu 14.12. Myślę, że będzie to wielka frajda dla wszystkich pragnących "na żywo" oglądać mecze koszykówki na ligowym poziomie. Nasza drużyna będzie występowała w następującym składzie: Paweł Stochaj (23 lata), Rafał Olejniczak (23), Janusz Włodarczyk (24), Łukasz Kwadrans (19), Jarosław Włodarczyk (17), Mariusz Wójtowicz (19), Paweł Zołna (23), Jerzy Gancarczyk (22), Marcin Wrona (20), Ryszard Zborowski (19), Maciej Piaskowy (19), Andrzej Dziedzic (17), Grzegorz Duchnik (17), Paweł Pałka (17), Waldemar Bębenek (17), Rafał Szewczyk (17), Zbigniew Król (17), Sebastian Frączek (17), Mirosław Raczek (20), Piotr Zięba (27).

Serdecznie zapraszamy więc wszystkich chętnych, w dniu 28 września (niedziela) na pierwszy ligowy mecz koszykówki. Głośnym i kulturalnym dopingiem pomóżmy naszym chłopcom w inauguracji rozgrywek trzeciej ligi. Miejsce i godzina meczu podane będą na afiszach na kilka dni przed spotkaniem.

R. Kulma

Piłka dla wszystkich

Od 8 września do 30 października br. reprezentacje limanowskich zakładów pracy, firm i instytucji rozegrają 66 spotkań w ramach rozgrywek zakładowej ligi piłkarskiej (piłki nożnej) organizowanych przez Urząd Miejski w Limanowej. Inicjatywa ta - co warto podkreślić - poszerza możliwość amatorskiego uprawiania sportu.

Urząd statystyczny w Nowym Sączu (z siedzibą w Limanowej) wydał ciekawą dla regionalisty pozycję - przedruk Rocznika Statystycznego powiatu limanowskiego z 1966 r. uzupełniony aneksem za rok 1996. Jest więc okazją do porównania zmian, jakie zaszły na tym terenie w ciągu ostatnich trzydziestu lat.

W zwierciadle statystyki

Przyglądajmy się kilku wybranym zagadnieniom. Na początku 1966 r. ówczesny powiat limanowski zamieszkiwało 93,8 tys. ludności, w tym 10,4 tys. w miastach i 83,4 tys. w wsiach. Limanowa liczyła wówczas 5845 mieszkańców, Mszana Dolna 4512. W 1996 r. liczba ludności wzrosła do 115,2 tys. przy czym Limanowa liczyła już 14353 mieszkańców, zaś Mszana Dolna 6790. Zmienił się podział administracyjny terenu - przed 30 laty były tu 2 miasta i 21 gromad wiejskich - obecnie oprócz 2 miast jest 9 gmin. Zwiększyła się za to niepomniemie liczba urzędników - w 1966 r. w "radach narodowych" - czyli odpowiednikach obecnych urzędów gmin - zatrudnionych było 318 osób, w tym w Radzie Powiatowej 170, w radach miejskich Limanowej i Mszany Dolnej łącznie 27 osób, zaś gromady obsługiwało 121 urzędników. Dzisiaj w sektorze "administracja publiczna i obrona narodowa" na terenie byłego powiatu limanowskiego zatrudnionych jest 875 osób, w tym 545 tylko w Limanowej (wchodzą tu jednak urzędy działające dla całego rejonu - Urząd Rejonowy, Skarbowy, ZUS, PZU, itp.).

W przemyśle uspołecznionym w 1966 r. zatrudnionych było 2957 osób (1479 w sektorze państwowym + 1267 w spółdzielczym); w 1996 r. zatrudnionych było 13800 osób (9030 w sektorze publicznym + 4770 w prywatnym). W rozbiciu na działy: 204 w rolnictwie (poza gospodarstwami indywidualnymi), 3957 w działalności produkcyjnej, 539 w budownictwie, 911 w transporcie, składowaniu i łączności, 875 w administracji, 2544 w edukacji i 2022 w służbie zdrowia i opiece socjalnej. No i rzecz, której przed 30 laty nie było w statystyce - bezrobocie, które ogółem wynosiło w 1996 r. 9580 zarejestrowanych, w tym 581 to absolwenci, 5054 osoby nie posiadały prawa do zasiłku, 670 to zwolnieni z przyczyn likwidacji zakładów pracy; 4354 osoby pozostawały bez pracy powyżej 12 miesięcy.

Spadł stan pogłowia zwierząt: bydła z 45,9 tys. sztuk do 38,3 tys., trzody chlewnej z 20,4 tys. do 14,5 tys., owiec z 7,4 tys. do 5,6 tys., koni z 5,6 tys. do 4,8 tys. sztuk. Dodać należy, iż na Limanowszczyźnie choduje się obecnie ok. 2 tys. kóz (danych za rok 1966 brak).

Nieznacznie wzrosła długość dróg - z 627 km do 660 km; zmieniła się jednak ich jakość: w 1966 r. było 188 km dróg o nawierzchni twardej i 142 o nawierzchni ulepszonej - dzisiaj odpowiednio: 362 km i 275 km. Liczba placówek pocztowych wzrosła o 1 urząd - diametralnie zwiększyła się liczba abonentów telefonicznych - z 993 do 9457: w 1996 r. stelefonizowanych (czyli takich, w których zainstalowany był przynajmniej 1 aparat telefoniczny) było 66 miejscowości, radiofonizowanych - 22; dzisiaj na tym terenie zarejestrowanych jest ok. 15,6 tys. odbiorników radiowych i 14,8 tys. telewizyjnych.

Zmniejszyła się ilość szkół podstawowych (z 104 do 97), przy czym nieznacznie wzrosła liczba uczniów (z 16,7 tys. do 17,6 tys.).

Inne ciekawostki: na terenie rejonu limanowskiego pracuje obecnie 137 lekarzy (w 1966 r. było ich 33), 31 dentystów i 538 pielęgniarek. Na statystyczne 10 tys. mieszkańców wypada więc dokładnie 11,9 lekarza, 3 dentystów, 46,7 pielęgniarki. Na chorych czeka 486 łóżek szpitalnych (w 1966 r. - 120); lekarstwa można nabywać w 16 aptekach (w 1966 r. były tylko 3). No i informacja ze sfery obyczajowej: w 1966 r. Kolegium ds. Wykroczeń rozpatrzyło 888 wnisków (319 za przekraczanie przepisów drogowych, 307 przepisów dot. porządku i spokoju publicznego, 116 dot. rolnictwa i leśnictwa); w 1996 r. przed limanowskim kolegium zapadło 1050 wyroków. Przed rokiem w wypadkach drogowych poszkodowanych zostało 561 osób (12 zabitych + 549 rannych) - najgroźniejsi byli przekraczający dozwolone prędkości (75 wypadków); pijani kierowcy byli sprawcami 11 wypadków i kolizji drogowych.

Wybrał: Jan Wielek





Budynek Państwowego Gimnazjum Leśnego w Limanowej. Obecnie mieści się w nim Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. (Rysunek z pamiątkowego tablo prawdopodobnie autorstwa Tadeusza Ociepki).

Narodziny szkoły

Mało kto ze współczesnych Limanowian wie o tej szkole. Powstała ona dokładnie 3 grudnia 1945 roku; jej organizatorami byli delegowani przez Ministerstwo Leśnictwa: mgr inż. Jan Kloska i inż. Karol Kowalski, w czym wspomagali ich Limanowianie: Fryderyk Kuczyński, Czesław Mereziński, Jan Łuc, Lech Jeziorański, Jan Szewczyk, Adam Mamak - i wielu innych, którzy wyszukiwali odpowiednie lokale, organizowali sprzęty i pomoce dydaktyczne, wyżywienie.

Szkola miała dwa profile - 2-letni, o skróconym programie nauczania i 3-letni. Sale wykładowe znajdowały się w budynku po byłej garbarni przy ul. Rzecznej (obecnie siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Kilińskiego), internat początkowo w budynku wynajętym od osoby prywatnej (p.Jeleniowska) przy ul. Piłsudskiego 18 (obecnie ul.M.B.Bolesnej), a później w przyrodowym budynku przy ul. Sąddeckiej (obecnie siedziba Państwowej Szkoły Muzycznej - liceum 2-letnie) i w Dworze Marsów (obecnie Muzeum - liceum 3-letnie).

W pierwszym roku nauczania zgłosiło się 50 uczniów; w 1946 r. nabór był już liczniejszy - naukę podejmują mężczyźni i chłopcy w wieku od... 16 do 28 lat. Byli wśród nich zarówno byli partyzanci, więźniowie obozów koncentracyjnych, synowie chłopów z okolicznych wsi.

Rozkwit

Szkola miała charakter skoszarowany, uczniowie umundurowani codziennie ze śpiewem, w szyku marsowym, przemierzali ulice Limanowej na zajęcia lekcyjne bądź też na przerwy obiadowe. Wizytujący szkołę podkreślają nie tylko dobry poziom nauczania, ale również wzorowe zorganizowanie i koleżeńskość. *"Uczestniczyłem w zorganizowanym ad hoc popisie zarówno chóru, jak też orkiestry i stwierdziłem znaczne walory artystyczne, a specjalnie orkiestry, której poziom jest w stanie zadowolić szersze audytorium - pisze wizytujący szkołę przedstawiciel ministerstwa w 1946 r. - Odnosiście życia wewnętrznego młodzieży należy podnieść z uznaniem zorganizowanie stowarzyszenia "Bratnia Pomoc" oraz wydatną działalność sekcji skryptowej. Poza tym funkcjonuje specjalna spółdzielnia uczniowska, która zaopatruje uczniów w materiały piśmienne, a poza tym wzbudza zrozumienie znaczenia spółdzielczości w życiu gospodarczym".*

Dyrektorem szkoły został wspomniany już wyżej inż. Karol Kowalski (uczył hodowli lasu), absolwent Politech-

Kto pamięta tę szkołę?

Państwowe Gimnazjum Leśne w Limanowej

niki Lwowskiej, przedwojenny wykładowca w Państwowej Szkole dla Leśniczych w Bolechowie, w czasie wojny partyzant AK; wśród nauczycieli byli również Limanowianie - m.in. Fryderyk Kuczyński, mgr Jerzy Kwieciński i proboszcz, ks.Ludwik Kowalski, który uczył religii.

Polityczna przeprowadzka

Państwowe Gimnazjum Leśne w Limanowej istniało do 1950 r., kiedy to przeniesione zostało do Ojcowa. Likwidacja była spowodowana lękiem przed zorganizowanym osrodkiem reakcji antykomunistycznej - większość jej uczniów to byli AK-owcy. Jako bezpośrednią przyczynę niektórzy podają lanie, jakie sprawili młodzi adepci leśnictwa limanowskim ubowcom na zabawie miejskiej. Z Ojcowa szkoła przeniesiona została do Krasiczyna i Głogowa Małopolskiego - dzisiaj jej tradycje przypisuje sobie Zespół Szkół Leśnych w Lesku.

Limanowską szkołę leśną ukończyło 262 absolwentów. Wielu z nich później, po ukończeniu studiów i kursów pełniło odpowiedzialne funkcje w hierarchii służb leśnych - dyrektorów, naczelników, nadleśniczych. Byli wśród nich trzej posłowie do sejmu i... krakowski literat - Jerzy Harasymowicz.

27 września br., staraniem żyjących jeszcze absolwentów, którzy corocznie spotykają się w Limanowej na koleżeńskich zjazdach, w budynku Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej, czyli tam, gdzie mieścił się jeden z internatów Państwowego Liceum Leśnego w Limanowej, odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica.

Jan Wielek

inż. Karol Kowalski

Dyrektor Państwowego Gimnazjum Leśnego w Limanowej. Urodzony na rzeszowszczyźnie działacz ruchu ludowego. Absolwent Politechniki Lwowskiej, przedwojenny wykładowca w Państwowej Szkole dla Leśniczych w Bolechowie, w czasie wojny partyzant AK.



**Pracowita jesień
"Limanowian"
i "Echa Podhala"**

Pracowicie zapowiada się początek jesieni dla Zespołu Regionalnego "Limanowianie" oraz orkiestry "Echo Podhala". "Limanowianie" uświetniają swymi występami wiele uroczystości: obchody związane z 200 rocznicą powstania Hymnu Państwowego w Pierzchowie, skąd pochodził organizator i dowódca Legionów - Jan Henryk Dąbrowski oraz poświęcenie nowego kościoła w słowackim Dolnym Kubinie. Ciekawie zapowiada się też wyjazd na Węgry, gdzie pod koniec września zaprzyjaźnionemu z Limanową miastu Hodmezovasarhely nadana zostanie flaga Unii Europejskiej. Pełen emocji wrzesień zakończy występ promujący Ziemię Limanowską na Targach Turystycznych w Warszawie.

Natomiast "Echo Podhala" zaprezentuje swój program podczas "Limanowskiego Dnia Dobroci" a w pierwszych dniach października wyjedzie do Wathlingen w Niemczech, gdzie przedstawi specjalnie przygotowany program "Suita Gorczańska" w opracowaniu dyrygenta orkiestry - Ludwika Mordarskiego.

LM



Szkoła elitarna?

Limanowskie, pierwsze, Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Orkana szczyli się dobrą sławą wśród mieszkańców miasta i okolicy. Szczyli się? A może już przestało?

Na ostatnim zjeździe absolwentów zorganizowanym z okazji 50-cio lecia "budy" można było usłyszeć praktycznie same superlatywy pod adresem ówczesnego grona pedagogicznego, które mimo całej swojej surowości i stanowczości wobec uczniów potrafiło sobie "jakimś cudem" zaskarbić ich (uczniów) szacunek i poważanie.

Przez mury szkoły przewinęło się wiele indywidualności, które swoją charyzmą i zaangażowaniem potrafiły pociągnąć za sobą młodzież. Były one dla swoich wychowanków wzorem do naśladowania. Nie będą ich tu wszystkich wymieniać bojąc się by, któreś z nich nie pominąć. Nikt nie powinien mi mieć za złe tego, że wymienię tylko jedno nazwisko, które na zawsze powinno pozostać w naszej pamięci. Józef Staniszewski - bo o nim mowa, był właśnie takim wychowawcą, pedagogiem z prawdziwego zdarzenia. Surowym, wymagającym a jednocześnie wyrozumiałym i czułym na krzywdy swoich wychowanków. Nikt z jego byłych uczniów nie mówi o nim inaczej - nawet ci, którzy nie byli orłami.

Czy jest jeszcze w naszej starej, poczciwej "budzie" taka postać, za którą pójdzie młodzież w przysłowiowy ogień? Ale wróćmy do tematu: elitarna czy nie? Rokrocznie kończy "stary" ogólniak ok. 130 absolwentów. Miarą poziomu szkoły jest, oprócz kwalifikacji kadry, również takie kryterium jak odsetek absolwentów dostających się na wyższe uczelnie. Dzisiaj nie będziemy rozpatrywać kompetencji i metod pedagogicznych grona nauczycielskiego, przyjrzyjmy się efektom ich pracy.

Z danych jakie udało mi się zebrać przy pomocy moich młodszych kolegów, tegorocznych absolwentów (w tym miejscu dziękuję im za to) wynika, że nie jest wesoło. Za pierwszym podejściem dostali się tylko nieliczni. Większość z nich pobierała wcześniej (przez rok - czasem dłużej) prywatne lekcje w Krakowie u "odpowiednich" osób. Ludzie ci startowali na medycynę, prawo, filologię wszelakie, marketing-zarządzanie, informatykę itp. modne i opłacalne kierunki. Z tej pierwszej próby pomyślnie wybrnęło ok. 40 osób - farciarze, powiedzieli o nich pozostali - ci, którzy musieli przenieść się na studia zaoczne, wieczorowe, bądź w ogóle zrezygnować. Część spróbuje jeszcze swych sił we wrześniowych egzaminach, na inne mniej oblegane w lipcu kierunki lub do szkół policealnych (zyczymy szczęścia). Dla sporej części "ogólniakowskich" absolwentów jedynym ratunkiem przed nudą lub wojskiem (dot. chłopaków), jest Łososina, a właściwie Centrum Kształcenia Ustawicznego, które się tam znajduje. Oferuje ono kilka kierunków dla absolwentów, którym nie powiodło się gdzie indziej. CKU w Łososinie zwane powszechnie przez uczniów "przechowalnią" ma coraz więcej chętnych, bądź też zmuszonych do pobierania nauki w swoich murach. Czy nie jest to spowodowane poniekąd obniżeniem się poziomu kształcenia w I LO? Moi przeciwnicy powiedzą natychmiast, że to wyższe uczelnie zwiększają wymagania stawiane wobec kandydatów, że klasy są zbyt liczne by nauczyciele mogli indywidualnie pracować z uczniami, że zarabiają za mało aby mogli poświęcać im swój prywatny czas. To wszystko prawda, ale czy nie można zmienić trochę sposobu pracy, może to trudne po tylu latach stosowania tych samych, "sprawdzonych" metod nauczania. Pamiętam, że ciągle egzekwowano ode mnie zadane formułki, które musiały być "wykute", bo jak nie to... - wiadomo "pała". Niektórzy wymagali nawet powtarzania słowa w słowo swoich wykładów, które nie zmieniały się od lat, chociażby zdanie: "Już w piątym wieku przed naszą erą Tales z Miletu..." itd. mają w notatkach wszyscy, którzy mieli zaszczyt je usłyszeć na pierwszych lekcjach, zapewne usłyszą je w tym roku również następni, których los doświadczy.

Faktem jest również to, że brak w I LO atmosfery zarówno wśród uczniów, którzy zaczynają grupować się w "klany" dobierając się poprzez zawartość portfela swoich rodziców, jak również wśród nauczycieli, którzy podzieleni na grupki żyją własnym życiem i plotkami. Tę atmosferę a właściwie jej brak najszybciej wyczuwają "nowi" zarówno nauczyciele jak i uczniowie - jedni i drudzy zastraszeni bądź odpychani przez swoich starszych kolegów. Jeśli chodzi o uczniów sytuacja rozwiązuje się w ciągu pierwszego półrocza, nauczyciele zaś męczą się z tym dłużej - często muszą odejść, aby móc pracować w normalnych warunkach, a nie w skostniałym środowisku jakie panuje w I "elitarnym" LO w Limanowej. Całe szczęście, że nie wszyscy jeszcze przesiąknęli tą atmosferą, oby tylko mieli odwagę spróbować zmienić obecną sytuację panującą w tej szkole.

Zadna z osób, z którymi rozmawiałem nie zgodziła się na umieszczenie swojego nazwiska w tekście - szkoda, byłby to może pierwszy krok ku zmianom. Miejmy nadzieję, że w tym roku więcej pedagogów będzie chciało nauczyć poprzez rozmówienie w temacie a nie poprzez system kar i nakazów. Tego wam wszystkim i sobie życzę.

Sławomir Czyrnek

Czy rozważania te są słuszne? Szukając odpowiedzi na to pytanie warto zwrócić uwagę na informacje opublikowane w "Nowosądeckim Kwartalniku Oświatowym" (numer specjalny) wydanym w sierpniu 1997 roku przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Nowym Sączu. Na stronach 92-95 tej publikacji ukazano pracę z uczniami zdolnymi oraz szczególne zaangażowanie nauczycieli w tym zakresie, czego efektem jest ich obecność w olimpiadach przedmiotowych i konkursach. W tym zestawie szkół ponadpodstawowych znajdują się Zespół Szkół nr 1 w Limanowej, Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Limanowej lecz mojego Liceum brak! Czyżby uczniów szczególnie zdolnych w tej szkole nie było?

W tym samym kwartalniku, w ocenie pracy szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 1996/97 w zakresie wdrażania podstaw programowych reformy oświaty, a zatem unowocześnienia procesu dydaktycznego, pojawia się wiele szkół z województwa nowosądeckiego, ale nie ma wśród nich I LO w Limanowej. Czyżby obawiano się w tej szkole innowacji?

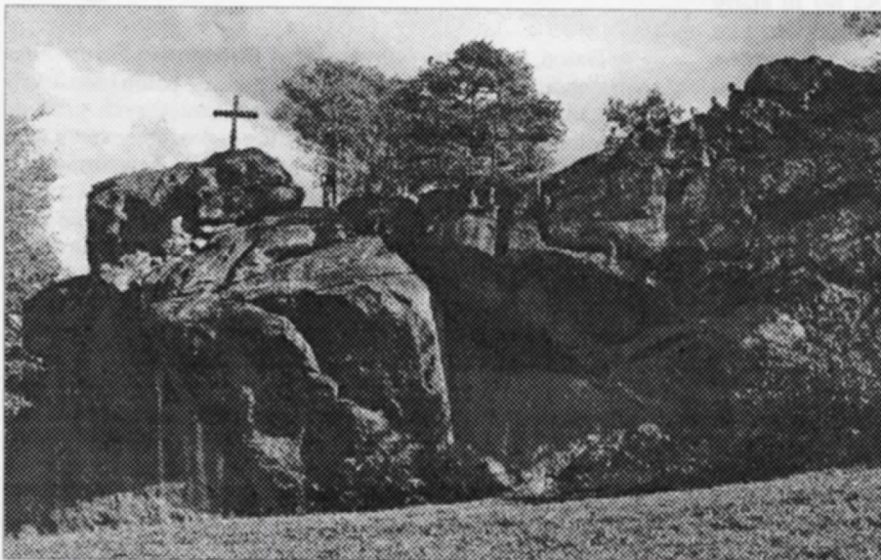
Red.

Archeologiczne tajemnice i ciekawostki

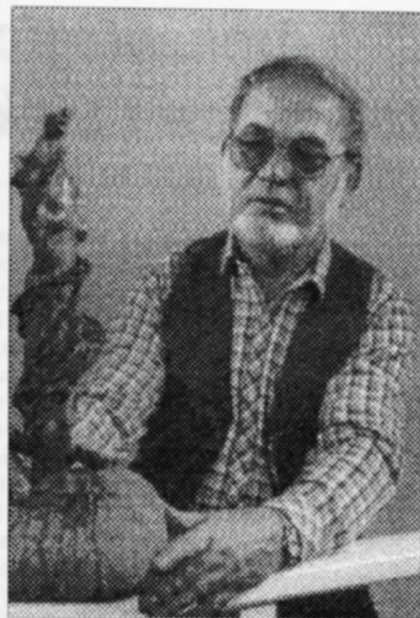
Badania archeologiczne na terenie byłego powiatu limanowskiego rozpoczęto stosunkowo wcześniej - w roku 1874, a poszukiwania te zawdzięczamy Szczęsnemu Morawskiemu - historykowi, pisarzowi, artyście osiadłemu od roku 1857 w Starym Sączu. To właśnie dzięki jego relacjom wiemy, że przed rokiem 1863 odkryto w Łukowicy skarb, który "zmariał, bo któż wówczas marzył o wartości jakiegokolwiek naukowej". Mimo tak wczesnych początków odkrycia archeologiczne na tym terenie są skąpe, często przypadkowe, a los wielu z odnalezionych zabytków często nieznan.

Do dziś nie natrafiono na ślad monet srebrnych z czasów cesarstwa rzymskiego znalezionych w roku 1893 w Jodłowniku i przekazanych podobno do którejś z bibliotek krakowskich. Podobny był los monety znalezionej w tym samym mniej więcej czasie w Jastrzębiu i przekazanej jakoby do muzeum w Nowym Sączu. Zaginęły zabytki archeologiczne znalezione podczas przebudowy kościoła parafialnego w Górze Jana. Zniszczone zostały naczynia gliniane

(dokończenie na stronie 10)



Diabelski kamień koło Szczyrzyca. Te okolice obfitują w archeologiczne znaleziska.



Czesław Jałowiecki - autor rzeźb eksponowanych w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Ślad po człowieku

Ten tytuł jednej z rzeźb Czesława Jałowieckiego - artysty prezentującego swe prace w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej, mógłby być równocześnie tytułem całej wystawy. Są bowiem te rzeźby śladem po ludzkich niepokojach, marzeniach, chwilach rozpacz i zachwytu. Brązo- wy odlew łączony z kamieniem, a niekiedy i innymi elementami (drewno, pióra) niesie spory ładunek ekspresji i piękna, piękna potrzebnego gdyż "Praca bez piękna jest zezwierzęceniem", o czym przypomina aforyzm Johna Ruskina, umieszczony na początku wystawowego katalogu.

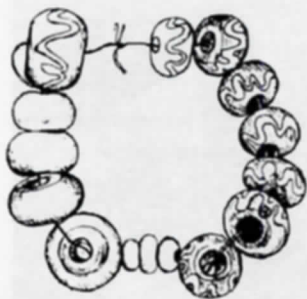
Właśnie po to, by owemu zezwierzęczeniu nie ulec warto spotkać się z pracami Czesława Jałowieckiego urodzonego w Mikołowie na Śląsku, absolwenta Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Po ukończeniu studiów powrócił do Zakopanego. Tu rozpoczął życie rodzinne i artystyczne. Od 30 lat związany jest z Młodzieżowym Domem Kultury, który pod jego kierownictwem zanotował wiele sukcesów, potem zaś doprowadził do powołania Młodzieżowego Centrum Kultury gdzie w 110 kołach zainteresowań prowadzone są zajęcia dla 1500 uczestników.

Pasją Czesława Jałowieckiego jest praca dydaktyczna. Wynika to zapewne z przekonania artysty, że poprawę stosunków społecznych można osiągnąć przez wychowanie w kulcie piękna. Spróbujmy.

J.B.

Archeologiczne tajemnice i ciekawostki

(dokończenie na stronie 10)



Wykopane w Świdniku paciorki szklane.

wypełnione popiołem i reszkami kości, wykopane na pograniczu Pisarzowej i Męciny. Nie wiadomo także gdzie przechowywana jest siekierka krzemienienna znaleziona w roku 1958 w Stróży, zaś miecz wykopany prawdopodobnie podczas budowy kolei w Limanowej znajduje się w Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu. Przedmioty brązowe i paciorki szklane wyorane w roku 1868 w Świdniku trafiły do

Muzeum Archeologicznego w Krakowie. To tylko niektóre przykłady...

Niekiedy bywało inaczej. Udawało się zachować na miejscu przynajmniej część wydartego ziemi skarbu. "Przed rokiem 1900, w czasie budowy drogi powiatowej znaleziono nieznaną ilość monet rzymskich z których pięć zatrzymał Wł. Łazarski, ówczesny proboszcz z Limanowej. W 1901 roku złotnik z Nowego Sącza W. Batko ozdobił nimi kielich, wprawiając pięć denarów rzymskich (dwa z wizerunkiem kobiecym, trzy z męskim) w stopkę, a 29 monet polskich w czasę kielicha i jego nóżkę. Monety polskie (Jagiellonów i Wazów) pochodzą prawdopodobnie z Lasowic i miały być znalezione w naczyniu glinianym również w czasie budowy drogi. Wśród nich 25 jest srebrnych, a cztery złote. (A. Wojs: "Początki Limanowej").

Warto także dodać, że większość ze znanych stanowisk nie została dogłębnie przebadana. Dotyczy to także najciekawszych miejsc: Grodzisko I i Grodzisko II w okolicy Szczyrzyca oraz terenu otwartej osady w rejonie Diabelskiego Kamienia, a w ostatnich dziesięcioleciach panuje w tej dziedzinie zupełny zastój.

Na podstawie dotychczasowych znalezisk, można powiedzieć, że najstarsze ślady pobytu człowieka na ziemi limanowskiej - narzędzia kamienne, pochodzą z epoki neolitu (4000 - 1700 lat przed naszą erą). Są też tu ślady cmentarzyisk i skarby z epoki brązu i żelaza (1700 - 400 lat p.n.e.). Ówczesni mieszkańcy tych okolic pozostawali na przelomie naszej ery i w jej pierwszych wiekach w zasięgu wpływów rzymskich.

Opracowano na podstawie artykułu Marii Cabalskiej "Pradzieje powiatu limanowskiego" w: Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego (Prace Archeologiczne, z.12).

Powstała Rada Pomocy Społecznej

Z różnych form opieki społecznej korzysta w Limanowej coraz więcej osób. Polityka miasta w tej dziedzinie zawsze była skierowana na pomoc najbiedniejszym, chorym, pokrzywdzonym przez los. Miasto, wykorzystując doświadczenia podobnych służb z innych krajów, doskonalili

stale formy pracy z podopiecznymi, starając się zapewnić im podstawowe bezpieczeństwo socjalne i adresując pomoc ku konkretnym osobom i środowiskom. Zadania w tej dziedzinie realizują Ośrodki Pomocy Społecznej, fundacje oraz wiele organizacji charytatywnych.

W celu koordynacji ich działalności Burmistrz Miasta Limanowa. W skład Rady weszli: Lucja Krzyżkowiak - wiceburmistrz, Jan Cina - lekarz, radny, Aleksandra Malinowska - kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Elżbieta Papież - reprezentująca Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo, Krystyna Ryczek - siostra Miłosierdzia, Stanisław Strug - kierownik wydziału Urzędu Miasta, Anna Wilk - lekarz opieki paliatywnej Szpitala Rejonowego, ksiądz Piotr Witowski - opiekun chorych.

Rada ta organizuje 14 września br. Limanowski Dzień Dobroci, z którego dochód przeznaczony będzie na pomoc powodzianom i osobom najbardziej potrzebującym. W programie będą występy zespołów folklorystycznych "Limanowianie", "Spod Kiciek", "Gorce" i "Pisarzowianie", odbędzie się aukcja rzeczy wartościowych, które zbiera Biblioteka Miejska oraz aukcja ciast. Limanowianie będą mieli okazję złożyć datki do puszek, a każdy z ofiarodawców obdarowany będzie znaczkiem na którym znajduje się logo Dnia Dobroci - serce z umieszczoną na jego tle literą L symbolizującą nazwę miasta i dwoma sercami wpisanymi w inicjały tego dnia - srebrną i złotą literę D. Znak ten ma symbolizować potęgę ludzkich serc - cenniejszą niż srebro, złoto i rzeczy materialne. Zapowiedziano też na ten dzień mecze piłki nożnej drużyn oldboy księży, urzędników, policjantów i lekarzy. Dzień Dobroci poprzedzi bal charytatywny, który odbędzie się w dworku Marsów. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na rzecz powodzian.

Jolanta Papież

Z Tobą i dla Ciebie

Po V Forum Niepełnosprawnych Ruchowo



Dzień, w którym odbywa się w Limanowej Forum Niepełnosprawnych Ruchowo to dzień piękny, pełen radosnych spotkań, wspólnej modlitwy, najserdeczniejszych gestów. Niepełnosprawni są z nami. Widać ich w pierwszych rzędach przed estradą, w Bazylice, przy stolikach w kawiarnianych ogródkach... A potem nadchodzą dni zwykle i wówczas człowieka na wózku w mieście nie uświadczysz nigdzie. Nie spotkasz go w urzędzie, na imprezie kulturalnej, na nabożeństwie. Gdzież się podziewają? Wszak w mieście i okolicy grupa ta liczy około 80 osób, może nawet więcej? Co więc sprawia, że na miarę swych możliwości nie uczestniczą w różnych przejawach życia naszej miejskiej wspólnoty?

Nie ma ich. Czyż to nie wina nas, zdrowych, naszej świadomości, która na nowe myślenie otwiera się, niestety, tylko od święta? Bo w zwykle dni zapominamy, że do Domu Kultury wózkem się nie wjedzie i przeliczamy, czy szaleć dla niepełnosprawnych "się opłaci"? Widać już co prawda zmiany na lepsze, ale wiele postaw musimy jeszcze przemyśleć, na wiele pytań odpowiedzieć, by coroczne Forum faktycznie zaowocowało.



... do redakcji

Redakcja nasza otrzymała list skierowany do Związku Limanowian oraz do Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Miejskiej Górze w Limanowej. Spełniamy prośbę dotyczącą publikacji tej korespondencji, jednak zmuszeni jesteśmy dokonać znacznych skrótów, ponieważ list jest bardzo długi - w pełnym brzmieniu zajęłby półtorej strony naszej gazety. Wybraliśmy więc z niego wątek najistotniejszy.

Niepopularne przedsięwzięcie?

Do Związku Limanowian na ręce Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Miejskiej Górze w Limanowej

W obliczu najtragiczniejszej w swoich dziejach katastrofy, jakiej doświadczyła Limanowa, proszę o przeanalizowanie sensowności budowy w obecnym czasie Krzyża Żelaznego na Miejskiej Górze. Podczas kampanii zbierania podpisów na listach poparcia kandydatów do Sejmu i Senatu RP w dniach 15 - 25 lipca, przeprowadziłem rozmowy z wieloma mieszkańcami miasta i wsi podlimanowskich - głównie z emerytami i rencistami i doszedłem do przekonania, że budowa tego "monumentalnego pomnika przełomu wieków" jest niepopularna, a całe przedsięwzięcie wydaje się niepotrzebne i wręcz nie na czasie. Moi rozmówcy wyrazili słuszne - moim zdaniem - życzenie, by rozpoczęte przedsięwzięcie przerwać, ponownie określić jego potrzebę i ewentualny rozmiar, a wolne i nie wydane dotychczas środki materialne i finansowe przeznaczyć na nieodpłatną pomoc rzeczową dla najbardziej poszkodowanych powodzian.

(Dalej autor omawia sytuację powodzian, pisze o przejawach społecznej solidarności, o działaniach mających na celu likwidację skutków powodzi oraz o dyskusji na spotkaniu limanowskiej grupy założycielskiej Partii Emerytów i Rencistów, by na końcu powrócić do głównego tematu)

Zaznaczamy, że wcale nie jesteśmy przeciwni uczczeniu przełomu

wieków. Mamy nawet omówiony swój własny projekt, będący w zgodzie z ochroną przyrody, znacznie tańszy i estetyczny, zgodny z zamiłowaniem kulturalnymi naszego środowiska.

Prosimy o umieszczenie tego listu w całości (...) oraz o użyczenie nam w następnym numerze miejsca na artykuł w sprawie pomnika uświetniającego przejście w XXI wiek.

Za grupę inicjatywną
Placówki Rejonowej KPEiR
w Limanowej

Z poważaniem
Antoni Kotlarz

Mamy społeczne wsparcie

W odpowiedzi na list p. A. Kotlarza dotyczący budowy Krzyża na Miejskiej Górze w Limanowej chciałbym się ustosunkować do kilku spraw. Projekt budowy krzyża zrodził się wśród mieszkańców Limanowej w roku 1995. Wiadomo było, że realizacja tego projektu pochłonie środki finansowe przekraczające możliwości mieszkańców naszego miasta. Dlatego też Społeczny Komitet Budowy krzyża zwrócił się za pośrednictwem mediów do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w realizacji przedsięwzięcia. No i nie zawiedliśmy się.



Prace budowlane przy fundamentach Krzyża.

Efektom dobrowolnej zbiórki funduszy od osób z naszego miasta, regionu, kraju, a nawet z zagranicy jest to, że w chwili obecnej rozpoczęliśmy budowę. Po wygraniu przetargu, firma budowlana Pana Gołonki, mimo ogromnych trudności z dowozem materiałów budowlanych kończy zalewanie ławic monumentu i chce do końca tego roku postawić podporę Krzyża w stanie surowym (do poziomu tarasu widokowego). Takie wyprzedzenie harmonogramu budowy co najmniej o dwa lata było możliwe dzięki ofiarności wielu grup społecznych.

Wiem, że koszt budowy jest ogromny, lecz uświetnienie przełomu II i III tysiąclecia Chrześcijaństwa też powinno być odpowiednie. Dlatego też uważam za niewłaściwe propozycje, aby tak ważną rocznicę uczcić tylko tablicą pamiątkową lub drewnianym krzyżem postawionym przy szlaku turystycznym.

Każde przedsięwzięcie realizowane gdziekolwiek ma swoich zwolenników i przeciwników i wspaniale jest, jeśli przeciwnicy w zorganizowany sposób nie przeszkadzają w realizacji zamierzenia.

Potwierdzeniem poparcia mieszkańców naszego miasta dla idei budowy krzyża są rezultaty kwest przykościelnych organizowanych w Limanowej, Sowlinach i Łososinie Górnej. Przeważająca ilość wiernych wspomaga nas finansowo, utwierdzając w przekonaniu, że projekt budowy Krzyża jest słuszny. Niemało też osób z całej Polski przekazuje nam datki na budowę tego monumentu.

Przeciwnicy tego typu inicjatyw znajdują się zawsze. Są to zazwyczaj zwykli malkontenci, osoby - moim zdaniem - niedoceniane, lub nie zapraszone do społecznych komitetów realizujących dane przedsięwzięcie. Uważam jednak, że każdy mieszkaniec może w różny sposób pomóc w powstawaniu czegoś nowego, co pozostanie w pamięci potomnych.

Propozycja p. Kotlarza dotycząca przekazania pieniędzy zebranych na budowę Krzyża jest niemożliwa do zrealizowania, gdyż pieniądze społecznie zebrane na jakiś cel, muszą być na ten cel przeznaczone. Nie wyobrażam sobie w jaki sposób mógłbym porozumiewać się z anonimowymi darczyńcami w sprawie zmiany przeznaczenia ich datków, a gdybym sam zmienił ich przeznaczenie, mogłyby wynikać z tego spore nieprzyjemności.

Reasumując: uważam, że jeśli podejmujemy się realizacji jakiegokolwiek przedsięwzięcia, należy doprowadzić je do szczęśliwego finału. Wszystkich przeciwników budowy Krzyża zachęcam do nowych przemyśleń w tej sprawie, a jeśli ten projekt komuś nie odpowiada, proszę, by nie przeszkadzał w jego realizacji.

Z poważaniem
Przewodniczący Społecznego
Komitetu Budowy Krzyża

Ryszard Kulma



Z RODZINNYCH KRONIK

W tej rubryce informujemy o narodzinach nowych mieszkańców Limanowej, o zawartych małżeństwach oraz o zgonach bliskich osób. Te wydarzenia, tak ważne w życiu każdej rodziny, nie są obojętne dla całej naszej społeczności.

NARODZINY

Limanowa: Magdalena Grys, Zadziele • Karolina Kulig, ul. Kościuszki • Anna Rosiek, ul. Wojska Polskiego • Anna Frączek, ul. Kochanowskiego • Angelika Krzanowska, ul. 19 Stycznia • Michał Palacz, ul. J. Marka • Jakub Domiter, ul. Z. Augusta • Rafał Surdziel, ul. Błękitna • Paweł Kuna, ul. Armińskiego • Grzegorz Pacułt, ul. Z. Augusta • Józef Twaróg, ul. Zuławskiego • Maksymilian Bulanda, ul. J. Marka • Piotr Twaróg, ul. Piłsudskiego • Dominik Wrona, ul. Starodworska • Karolina Wójs, ul. Z. Augusta • Damian Dziedzic, ul. Partyzantów • Sylwia Szubryt, ul. Kochanowskiego • Aleksandra Zegan, ul. Z. Augusta • Anna Danel, ul. Armińskiego • Andrzej Ćwik, ul. Jabłoniecka • Dawid Majka, ul. Armińskiego • Bartłomiej Wajda, ul. Z. Augusta • Filip Gawlik, ul. Piłsudskiego • Monika Piętoń, Rynek • Aneta Żurek, ul. Piłsudskiego • Bartosz Mamala, ul. Źródłana • Sławomir Frączek, ul. Witkacego • Monika Rusin, ul. Mordarska • Damian Golonka, ul. Łososińska

Gmina: Magdalena Gęsiak, Sowliny • Anna Smoleń, Kłodne • Wojciech Ryś, Rupniów • Karolina Gancarzyk, Kanina • Tomasz Pławecki, Kłodne • Krzysztof Orzeł, Stara Wieś • Agnieszka Lis, Kanina • Justyna Dutka, Pisarzowa • Karolina Drożdżak, Stara Wieś • Dagmara Leśniak, Kanina • Monika Zapała, Rupniów • Maria Dutka, Sowliny • Jacek Lis, Mordarka • Aleksandra Bulanda, Sowliny • Elwira Bącio, Koszary • Krzysztof Twaróg, Sowliny • Kinga Abram, Sowliny • Klaudia Zelek, Koszary • Magdalena Ryś, Pisarzowa • Angelika Król, Lipowe • Dawid Łachor, Kłodne • Daniel Olchawa, Męcina • Grzegorz Kruk, Mordarka • Olga Kita, Sowliny • Katarzyna Janecka, Sowliny • Paulina Mól, Mordarka • Natalia Odziomek, Młynne • Marta Bugajska, Stara Wieś • Aleksandra Puch, Koszary • Monika Kaczuga, Mordarka • Joanna Sowa, Lipowe • Dariusz Bugajski, Stara Wieś • Magda Staszak, Kłodne • Natalia Mróz, Lipowe • Bogusław Chudy, Mordarka • Jakub Wójtowicz, Koszary • Grzegorz Łyszczarz, Stara Wieś • Rafał Śliwa, Męcina • Justyna Młynarczyk, Stara Wieś • Dawid Baran, Męcina • Tymoteusz Zapała, Rupniów • Mateusz Mąka, Mordarka • Maria Syktus, Mordarka • Agata Matras, Nowe Rybie • Agata Czamara, Stara Wieś • Agata Wrona, Sowliny • Patryk Kasiński, Męcina • Patryk Biernat, Siekierzyna • Natalia Smoleń, Męcina

MAŁŻEŃSTWA

Michał Jacek Kubatek, Limanowa, ul. Drzewna - Agnieszka Joanna Duda, Limanowa, ul. Piłsudskiego • Monika Sejmej, Limanowa, ul. Nowa - Mariusz Henryk Garcarz, Limanowa, ul. Polna • Józef Hudy, Siekierzyna - Beata Helena Chrobak, Limanowa, ul. Piłsudskiego • Alicja Ptaszek, Stara Wieś - Jerzy Adam Twaróg, Limanowa, ul. Fabryczna • Tadeusz Stanisław Golonka, Limanowa, ul. Żwirki i Wigury - Anna Małgorzata Stanik, Limanowa, ul. Z. Augusta • Marek Andrzej Śliwa, Limanowa, ul. Batorego - Agnieszka

Anna Kaim, Limanowa, ul. Piłsudskiego • Anna Maria Proksa, Imielin, ul. Bachledy - Janusz Jasica, Limanowa, ul. Kościuszki • Mariusz Cabała, Limanowa, ul. Piłsudskiego - Cecylia Sabina Bednarczyk, Limanowa, ul. Zielona • Joanna Maria Dyrz, Limanowa, ul. Leśna - Antoni Jan Król, Limanowa, ul. Zielona • Janusz Wojciech Kowalski, Limanowa, ul. Kościuszki - Iwona Teresa Adamczyk, Limanowa, ul. Przylęckiego • Agata Agnieszka Myszka, Sowliny - Paweł Dąbrowski, Limanowa, ul. Żwirki i Wigury • Marek Włodzimierz Hermanowicz, Limanowa, Bulwary - Czesława Szewczyk, Limanowa, ul. Bulwary • Paweł Piotr Golonka, Limanowa, ul. Z. Augusta - Katarzyna Maria Pawlikowska, Limanowa, ul. ks. Kowalskiego • Alicja Barbara Jeż, Limanowa, ul. J. Marka - Marek Doraszewski, Poznań, os. Wichrowe Wzgórze • Wiesława Elżbieta Kaim, Limanowa ul. J. Marka - Zbigniew Suwała, Tenczynek • Zbigniew Stanisław Goliński, Zamieście - Barbara Irena Gamoń, Limanowa, ul. Berlinga • Andrzej Józef Węgrzyn, Dobra - Anna Maria Zaczynska, Limanowa, ul. Mickiewicza • Artur Jacek Trojanowski, Limanowa, ul. ks. Kowalskiego - Anna Janina Smaga, Tymbark • Adam Tomasz Czaja Limanowa, ul. Witosy - Alicja Biernat, Limanowa, ul. Reja • Wiesław Anrzej Nowak, Tymbark - Małgorzata Krystyna Reciak, Limanowa, ul. Piłsudskiego • Irena Marcinkowska, Limanowa, ul. Zielona - Rafał Wojciech Ociepa, Tymbark • Stanisław Moskal, Rupniów - Katarzyna Dorota Golonka, Limanowa, ul. Bema • Krystyna Jasica, Mordarka - Piotr Bronisław Postrożny, Limanowa, ul. Marszałkowicza • Lucyna Zuzanna Waclawik, Limanowa, ul. Z. Augusta - Eugeniusz Kazimierz Florek, Stara Wieś • Paweł Piechura, Limanowa, ul. J. Marka - Dorota Izabela Florek, Limanowa, Mały Rynek • Izabela Sułkowska, Limanowa, ul. Błękitna - Andrzej Michał Pieczonka Pilzno, ul. Paderewskiego • Maciej Paweł Biernat, Limanowa, ul. Fabryczna - Beata Józefa Śmierciak, Mordarka • Bogumił Łyszczarz, Stara Wieś - Maria Weronika Leśniara, Limanowa, ul. Z. Augusta • Anna Maria Chrapusta, Kraków - Piotr Tadeusz Klimeczek, Kraków

JUBILEUSZE

29 czerwca 1997 r. w Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia na Pasierbcu uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Bronisława i Jan Matłagowie z Młynnego • 12 lipca 1997 r. w kaplicy w Młynnem uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Maria i Jan Dutkowie z Młynnego.

Wójt Gminy Limanowa mgr inż. Bronisław Dutka wręczył jubilatom "Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie".

ZGONY

Henryk Frączek, lat 70, Lipowe • Jan Duplak, lat 89, Kisielówka • Jan Dębski, lat 84, Mordarka • Maria Szewczyk, lat 74 Limanowa, ul. Drzewna • Wincenty Bulanda, lat 65, Stara Wieś • Maria Kądziołka, lat 60, Limanowa, ul. Piłsudskiego • Władysław Sądziel, lat 60, Limanowa, ul. Chmielnik • Antoni Łyszczarz, lat 78, Siekierzyna • Zofia Smoleń, lat 88, Męcina • Maria Mamak, lat 82, Limanowa, ul. Piłsudskiego • Antoni Ciula, lat 66, Mordarka • Zofia Odziomek, lat 73, Młynne • Jan Pędzimaż, lat 94, Limanowa, ul. Witosy • Kazimierz Jasica, lat 80, Limanowa, ul. Kościuszki • Edward Biedroń, lat 69, Limanowa, ul. Sikorskiego • Emilia Filipek, lat 79, Limanowa, ul. Różana • Stanisław Kita, lat 61, Limanowa, ul. Zuławskiego • Katarzyna Wilczek, lat 89, Limanowa, ul. Beskidzka

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta Limanowa przedstawia ankietę skierowaną do osób chcących przystąpić do programu **Towarzystwa Budownictwa Społecznego**. Formularz ankiety można pobrać w Urzędzie Miejskim w Limanowej ul. Matki Boskiej Bolesnej 18a, Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Inwestycji. Poniżej przedstawiamy treść ankiety.

Kwestionariusz informacyjny

Zgodnie z ustawą z dnia 26 października 1995r. - o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zmianie niektórych ustaw, Zarząd Miasta Limanowa zamierza podjąć budowę domów mieszkalnych przeznaczonych na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych na zasadach najmu w ramach tworzenia na terenie Miasta Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS). Lokalizacja budowy pierwszego domu mieszkalnego przewidziana jest na os. Zygmunta Augusta /teren obok bloku nr 9/. Uzyskanie mieszkania w ramach TBS wiąże się z koniecznością wpłaty kaucji w wysokości 110 - 130 PLN/m² powierzchni użytkowej /np. wartość kaucji dla mieszkania 50m² wynosi 5 500 - 6 500 PLN/. Pozostała kwota potrzebna na budowę domu będzie pochodziła z budżetu Miasta i preferencyjnego kredytu bankowego oprocentowanego w wys. ok. 16% w skali roku. Po otrzymaniu mieszkania opłaty miesięczne będą składały się z typowych składników /opłaty za świadczenia, czynsz regulowany uchwalany przez Radę Miejską/ oraz kwoty przeznaczonej na spłatę zaciągniętego kredytu /przykładowo spłata miesięczna kredytu za mieszkanie o pow. 50m² będzie wynosiła ok. 100 PLN/. Jeżeli jesteście Państwo wstępnie zainteresowani naszą propozycją i jesteście w stanie pokryć przyszłe zobowiązania, to dla zorientowania się o liczbie chętnych do uzyskania mieszkania w ramach TBS, prosimy o udzielenie następujących odpowiedzi :

.....
Imię i nazwisko

.....
Adres

1. Czy twoja rodzina jest zainteresowana uzyskaniem nowego mieszkania w budownictwie wielorodzinnym, wiedząc, że będzie to wymagało własnego udziału finansowego w kwocie ok. 110 - 130 PLN/m ² ?	TAK	NIE		
2. Czy Twoja rodzina korzysta w chwili obecnej z dodatków mieszkaniowych?	TAK	NIE		
3. Czy w Twojej rodzinie dochód na członka rodziny wynosi:	poniżej 350 PLN/osobę	350 - 600 PLN/osobę	600 - 800 PLN/osobę	powyżej 800 PLN/osobę
4. W jakich zasobach mieszka Twoja rodzina?	Zakładowych	Prywatnych		
5. Z ilu osób składa się obecnie Twoja rodzina?	(Proszę wpisać liczbę)			

Ankiety należy przesłać lub dostarczyć do Urzędu Miejskiego w Limanowej ul.M.B.Bolesnej 18a w terminie do 30 września 1997r. Zebrane dane pozwolą na podjęcie przez Zarząd Miasta Limanowa odpowiednich przedsięwzięć, pozwalających stworzyć listę oczekujących na mieszkania i z jak najlepszym skutkiem oddać w przeciągu 2 lat dom mieszkalny wybudowany na preferencyjnych warunkach TBS.

Lato z przewodnikiem PTTK

Cykl imprez pod tym szyldem, sponsorowany przez Urząd Miejski w Limanowej, miał na celu "rozruszanie" Limanowian poprzez zaproszenie ich do wędrowek szlakami Beskidu Wyspowego. Różnie z tym bywało - lipiec straszyl deszczami, sierpień upałami, a najliczniejszymi uczestnikami niedzielnych wycieczek byli wycieczkujący w Limanowej wczasowicze. Ci, którym jednak się chciało przemierzyć szczyty Golcowa, Jeżowej Wody, Mogielicy, Sałasza, Dzielca, Jaworza, Śnieżnicy, Kiczory i Wielkiego Wierchu. Spotkali się także z turystami z Dolnego Kubina (Słowacja) na Przełęczy Jałowieckiej. Pozostałych na wędrowkę zaprosimy za rok.

Propozycje na początek jesieni

27.09 - sobota - Wieczorny Zjazd Turystów Górskich i Aktywu PTTK na Golcowie (godz. 17.00 tradycyjna Msza św. przy Kapliczce Przewodnickiej, później ognisko).
2-4.10 - III Rajd Górski im. Józefa Staniszewskiego.



Trzeci Rajd im. J. Staniszewskiego

W dniach od 2 - 4 października br. odbędzie się III Rajd Górski im. J. Staniszewskiego. Jego organizatorami są: Zarząd Oddziału PTTK w Limanowej, Wydział Turystyki i Kultury UM w Limanowej, Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu, I LO im. W. Orkana w Limanowej, Związek Limanowian, Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej.

Atrakcyjne trasy 2 i 3 dniowe przebiegać będą szlakami Beskidu Wyspowego i Gorców, którymi często wędrował prof. Staniszewski - propagator turystyki, wielki miłośnik Ziemi Limanowskiej. W imprezie mogą brać udział drużyny ze szkół podstawowych i średnich. Uczestnicy będą się musieli wykazać nie tylko dobrą kondycją, ale i znajomością regionu i biografii patrona rajdu.

Szczegółowych informacji dotyczących tej imprezy udziela oddział PTTK w Limanowej, tel. 371-358.

50 lat limanowskiego szpitala

W bieżącym roku przypada 50 rocznica powstania Szpitala Rejonowego w Limanowej. 18 października odbędą się główne uroczystości związane z tą rocznicą. Komitet Obchodów Jubileuszowych pragnie przygotować okolicznościową monografię. Pojawili się już pierwsi sponsorzy, ale nadal brakuje całego funduszu na wydanie tej publikacji. Podajemy więc konto: BS Limanowa 17001027-88040000-99424-2700-61.

Przeprowadzka Pomnika Nieznanego Żołnierza

Ekipa przedsiębiorstwa "Geobud" dokonała demontażu limanowskiego Pomnika Nieznanego Żołnierza i rozpoczęła jego ponowne składanie w nowym miejscu - na skwerku u zbiegu ulic Matki Boskiej Bolesnej i Targowej. Dobrze byłoby, by przy okazji tak gruntownych robót odnowić część zniszczonych przez czas płaskorzeźb znajdujących się na bocznych ścianach obelisku oraz na głównej płycie pomnika.



HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ARTUR FRĄCZYK

UL. PIŁSUDSKIEGO 84B, 34-600 LIMANOWA,
TEL. 37-18-85

Poleca pełny asortyment towarów w cenach producenta

GOPLANA, WEDEL, SAN, WAWEL, SKAWA, SŁOWIANKA, JUTRZENKA, ODRA-BRZEG,
VOBRO, LAJKONIK, STOLLWERCK, KAWY, HERBATY, WINIARY KNORR, VEGETY,
PRZETWORY WARZYWNE, PRZETWORY OWOCOWE, ROLESKI, WODZISŁAW, DELECTA,
ANIN, ZAPALNICZKI CRICKET, BANANY I INNE OWOCE CYTRUSOWE

Bezpłatny transport!

ECHO
* LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nacj. Jerzy BOGACZ
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów
Nakład: 1000 egz
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz